Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 93.

Kwartalnie kosztuje złr. 4 Konw. Mon. miesięcznie złotych sześć.

SOBOTA 22 Kwietnia 1848 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien godzina	Bar. do 0º R. w miar. paryz.	Stop. ciepła poł. Reau.	Psychometr	Wiatr		Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
6	27 2. 37	+ 4,	7 2, 81	Wschodni	słaby	Pogoda	
20 2	2, 57	+17,	6 6, 19	Wschodni	,,	,,	
10	1. 86	+ 9.	6 3, 81	Wschodni	,,	,,	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Krakowsko-Górno-Szlązka Koléj żelazna.



Dla bezpośredniego połączenia z parociągami odchodzącemi do Warszawy, Wiédnia, Wrocławia, Berlina i Hamburga, urządziliśmy od 18go Kwietnia r. b. następujący rozkład jazdy na naszéj Kolei.

I. Odjazd z Krakowa o 5 godz. z rana. Przyjazd do Mysłowic o 7 godz. 38 m. z rana.

Odjazd z Krakowa o 10 godz. 15 m. z rana. Przyjazd do Mysłowic o 1 god. 8 m. po połudn.

Odjazd z Krakowa o 4 g. 5 m. po połud. Przyjazd do Mysłowic o 7 god. 45 m. po południu.

II. Odjazd z Mysłowic o 6 godz. 45 min. z rana. Przyjazd do Krakowa o 9 godz. 47 min. z rana.

Odjazd z Mysłowic o 3 god. 45 m. po połud. Przyjazd do Krakowa o 5 god. 47 m. po połud.

Odjazd ze Szczakowy o 7 god. 45 m. po połud. Przyjazd do Krakowa o 8 god. 47 m. po połud.

(2r.) ***Dyrektorium.***

AUSTRYA.

Wiedeń 18 *Kwietnia*. Były kanclerz państwa, swoje przeciwne naturze czyny, tém naostatku uwieńczył, iż zapewnił sobie u cesarza Mikołaja pożyczkę 30 milionów rubli sr. Spodziéwać się należy, że cesarz Mikołaj sąsiadowi swemu, któryn obecnie stał się narodem, nie da ani kopiejki; jeżeliby zaś na nieszczęście, jeszcze przed ocuceniem się Austryi z tych pieniędzy coś otrzymano, honor przeto młodéj Austryi wymaga zwrócić natychmiast, chociażby nawet przez to Rossya nieprzyjazną się stała.

Powinnaż wolna Austrya od knuta pożyczać?

Przez to wyjaśnia się samo z siebie położenie finansów, które z zmianą systemu żadnego prawa do wsparcia despotyzmu miéć nie powinno i nie może.

Nadzwyczajne wypadki losu, wymagają także nadzwyczajnych środków pomocy, a szczególniéj czas teraźniejszy nadzwyczajnych od każdego ofiar, jakich tylko kto jest w stanie dostarczyć: jednak takowe dobrowolnie przynosić, tylko wielkiemu szlachetnemu i wolnemu narodowi przystoi, i od takiego tylko to podobném jest do wykonania. (G. d. W.)

Z Gortz z dnia jedenastego kwietnia donoszą, iż wielkie tam sprawia podziwienie tak powolne wysełanie naszych wojsk do Włoch, przez co Wenecyanie pomoc otrzymać pierw mogą i do boju się przysposobić. W Udinie i Palmie, każden jest zupełnie uzbrojony, sami duchowni chodzą z strzelbami, pistoletami i szablami; w mieszkaniach przy każdym oknie od ulicy mnóstwo wielkich brukowych kamieni nagromadzono; wieśniacy uzbrojeni wychodzą do pracy w pole, i mają polecenie, na każdy głos alarmu, wszystko porzucać i spieszyć do boju; także i kule z żelaznemi kolcami przysposobiono, dla rzucania na ulicę, aby je nieprzebytemi dla kawaleryi uczynić. Armia z 30,000,— a taka się sposobi — nie wiele tu pomoże, gdyż jeżeli Udine i Palma zdobyte zostaną, to muszą tam silne pozostać załogi, jako i w innych ważniejszych miastach, co czynną armią bardzo osłabi. Do Palmy i Udiny mieli już przybyć rzymscy krzyżownicy. (G. w. W.)

Czytamy z korespondencyi kupieckiéj z Treviso pod d 11 b. m. co następuje: Życzyćby należało, aby Austrya unikając jeszcze gorszych następstw, wreszcie zdecydowała się stanowczo. Naprożno jest myśléć o powtórném zdobyciu Włoch, gdyż na każdego obliczu czytać się dają te słowa: „Wolnym zostać, lub umrzeć". Tyrania Radeckiego, z jaką, z mieszkańcami Werony i innych obronnych miejsc obchodził się, wszystkich Włochów rozjątrzyła. Według doszłych wiadomości, poddanie się Peschiery z wielką stratą walczących, bez wątpienia nastąpić miało, podobny los Mantuę i Weronę spotkać może. Czyżby nie było lepiéj przystąpić do układów, oszczędzając krwi włoskiéj i niemieckiéj? Powszechne wzbudza podziwienie, że Austrya nie wydała dotąd rozkazu do zaprzestania bezkorzystnych nieprzyjacielskich kroków. Od wielu dni rozeszła się tu pogłoska, że Austrya przystąpi do układów z Medyolanem i Wenecyą: Oby się z tym pospieszono, a mogliby dla siebie korzystniejsze warunki pozyskać, zwłaszcza, gdy unika–

jąc rozlewu krwi, wojska dobrowolnie z Włoch wyprowadzone być mogą. Przystępując Austrya do układów, może sobie ważny w Włoszech zapewnić handel mianowicie płótnem i suknem, dla pozyskania jednak tego, wymagamy objawienia się czynów, nie zaś próżnych przyrzeczeń. (G. Wr.)

Od granic Galicyi. Artykuł pod tym nazwaniem, umieszczony w gazecie dziennéj Wiédeńskiéj pod d. 19 kwietnia, obszernie dowodząc potrzeby cierpliwości, by Polacy mogli swą oswobodzić Ojczyznę, wystawiając niepodobieństwo uskutecznienia tego w tym czasie, z przyczyny wzburzenia chłopstwa przeciw szlachcie, nieznany autor kończy następnie: „Prawda jest, iż przeciw Rossyi panuje wielka nienawiść, lecz nie powszechna. Liczne i wpływ mające stronnictwo, które się łatwo po swych dążnościach rozpoznać daje, nie czyni z tego żadnéj tajemnicy i mówi: Jeżeli Austrya i Prusy, nie oświadczą się w krótce stanowczo, z oddaniem swych części Polski, a Rossya da nam Konstytucyą, chociażby taką, jaką Królestwo aż do r. 1830 posiadało, to może Polak pod opieką Rossyi powstać na nowo.

Dalmacya. Dosała wiadomość z Zary pod d. 8 kwietnia, przez przybyły tamże dalmacki statek parowy z *Bocche di Cattaro,* iż starosta cyrkularny w Cattaro, miał rozmowę z pięcioma naczelnikami mieszkańców gór, w d. 3 kwietnia, gdzie postanowiono zaprzestać nieprzyjacielskich kroków i Bazar otworzyć. Pomimo tego jednak, mieszkańcy gór w d. 4 otoczyli kościół San Stephano, w którą to stronę niebawem korwetta *Adria* rozpoczęła strzelanie z dział, przez co już wiele razy swemi kartaczami do uspokojenia napastników przyczyniła się.

Donoszą pod d. 14 z Triestu, że Czarnogórcy w pokoju do swych gór powrócili i przyrzekli, mieszkańców Cattaro więcéj nie nagabać. (G. w. W.)

LOMBARDYA.

Łatwo przewidzieć można było, iż skoro feldm. hr. Radecki, wszystkie pod swemi rozkazami będące wojska, pomiędzy Mincio i Adygą zgromadzi, nastąpi cisza w działaniach wojennych. Wyjąwszy cząstkowe wypadki, cisza ta w saméj rzeczy jest obecnie.

W d. 16 b. m., korpus feldm. hr. Nugent Isonzo przeszedł, dla rozpoczęcia swych poruszeń przeciw Weneckiéj prowincyi.

Ociąganie się wojsk sardyńskich ma być skutkiem oświadczenia nieprzyjaznego rządu angielskiego, gabinetowi Turyńskiemu, iż Anglia z niezadowoleniem nieprzyjacielskie kroki Karola Alberta przeciw Austryi uważa, i oświadcza, iż król sam sobie winę przypisze, gdy Genua, Sabaudya i Sardynia niepodległemi się ogłoszą, i może się nawet stać odpowiedzialnym za nastąpić mogące jeszcze gorsze skntki swego przystąpienia do powstania włoskiego. (G. d. W.)

Medyolan. W archiwum tutejszéj policyi zrobiono piękne odkrycie, które budująco wyjaśnia usługi, jakie szanowni Ojcowie Towarzystwa Jezusowego policyi wyświadczać zwykli. Jest to pismo Jezuity Pigna z Alessandryi w Sabaudyi, do osławionego komisarza policyi, hr. Bolza w Medyolanie. Jezuita donosi temu urzędnikowi, iż on w podróży dyliżansem będąc w świeckich sukniach, zaznajomił się z p. Maurizio Toskano z Alessandryi, któren godnym jest baczności policyjnéj. Ten p. Toskano, okazał się swoją mową, żarliwym zwolennikiem nowych idei. Jest to dzielny człowiek posiadający niezwykłe talenta, i zwracający na siebie uwagę. Jezuita pisze, iż w Alessandryi ściśléj się z p. Toskano zaznajomił, któren jest professorem matematyki, mężem pełnym zdolności, lecz mającym mnogość potrzeb, a mało pieniędzy. Sądzi przeto Jezuita, że można będzie tego człowieka za pomocą pieniędzy, dla sprawy austryackiéj policyi, i jezuitów—pozyskać. Będzie to bardzo szacowną rzeczą—sądzi Jezuita—pomiędzy najsilniejszemi nieprzyjaciołmi, podobnego tajemnego przyjaciela posiadać. W razie przychylenia się Bolzy do tego przedstawienia, Jezuita ofiaruje się dzieło przekupienia uskutecznić.—Pismo to jezuickie, które nowy dziennik medyolański z dnia 22 marca ogłosił, służy za wyjaśnienie wielu zagadkom. Przyczynę kilku odszczepień liberalistów, lepiéj teraz pojąć możemy.—Dziennik ten, zapowiada i nadal ogłaszać podobne odkrycia.

Rząd tymczasowy w Wenecyi pomiędzy innemi postanowił: iż wszystek ruchomy i nieruchomy majątek, jaki Arcy-xiążę vice-król w połączonych prowincyach Rzeczypospolitéj posiada, ma być zasekwestrowanym; daléj, iż straż finansowa tymczasowo i nadal na temże samém stanowisku pozostać ma, jako potrzebna do utrzymania praw, cła i innych dochodów narodowych, a w razie potrzeby dla publicznéj spokojności i wspólnéj obrony, w reszcie, iż dla wstąpienia do szkół Technicznych, żadnych szkolnych świadectw, tylko ścisłego examinu wymaga się.

Do Wenecyi kuryer przywiózł wiadomości, że 7000 sardyńczyków, którzy w dniu 9 do Placencyi wkroczyli, przyspasabiali się do przejścia Po, w kierunku Lodi. — Do Modeny miało, prócz 1,200 ochotników Toskańskich do Lombardyi przeznaczonych, jeszcze 4,500 rezerwy wkroczyć.— W Bolonii oczekiwano 800 węgierskich żołnierzy, którzy tworzyli część załogi austryackiéj w Piacencyi, a teraz z najbliższego portu do Tryestu odpłynąć chcących. Jenerał Durando wydał do Bolończyków odezwę, aby żołnierzy opuszczających Włochy w skutek kapitulacyi, nie niepokojono. (G. w. W.)

Medyolan 8 Kwietnia. Palmaro zajęte zostało przez medyolańskiego jenerała Luchi. Jutro ma nastąpić stanowczy cios. Jeżeli się uda sardyńskiemu wojsku przejść Mincio, wtedy przełamią przeszkodę w połączeniu się z jenerałem Durando, z Bolonii w 10,000 ludzi (z których 6000 Szwajcarów) dążącym. Austryacy przez to ujrzą się na lewym skrzydle odcięci, i o ich losie zaledwie wątpić można. (G. Wr.)

Wiadomości zagraniczne.

ROSSYA.

Od granic Polskich 16 Kwietnia. Z pewnego źródła dowiedzieliśmy się o obsadzeniu Polski przez

4 korpusa po 40,000 ludzi, z których większa część wewnątrz kraju, i w obozach wedle Warszawy znajduje się. Cztéry inne korpusy w krótce z Rossyi są spodziewane, i mają obozy pomiędzy Warszawą i Toruniem zająć. Z tego samego zapewniano źródła, iż ostatnie cztéry korpusy przeznaczone są, przy zdarzonéj sposobności w pobliżu Torunia, do Zachodnich Pruss wkroczyć (??), aby prowincyą pruską od reszty pruskiego państwa odciąć. Paszkiewicz z wielkim zadowoleniem ręce zacierał, że w skutek intryg, tak dobrze mu się w Poznańskim udało, iż prawie wszyscy Niemcy przeciw usiłowaniom Polaków powstali, i stali się wodą na młyn Rossyjski. Z téj przyczyny uznał Paszkiewicz za niepotrzebne, wkroczenie Rossyan do Poznania. (G Wr.)

PRUSSY.

Poznań 17 *Kwietnia.* — Z ogłoszonéj proklamacyi pod dniem dzisiejszym przez jenerała Willisen, dowiadujemy się, iż już prawie po wszystkich pónktach xięztwa spokojność przywrócona, w skutek czego organizacya rozpoczyna się. Niemiecki tutejszy narodowy komitet przesłał adres do ministeryum państwa, z oświadczeniem, iż jenerał Willisen nie posiada zaufania Niemieckich mieszkańców.

Wrocław 18 *Kwietnia.* — W Poznaniu jenerał Colomb wydał rozkaz, przedsiewzięcia śledztwa na wojskowych z przyczyny popełnionych gwałtów, i ukarania tychże z całą surowością prawa. Zarówno wezwano oficerów o surowe przestrzeganie porządku, i postępowanie stosownie przeciw opornym.

Dziś ujrzeliśmy na rogach ulic obwieszczenia, by w skutek zaszłych niespokojności, na każde wezwanie z ulic ustępować, a w razie niebezpieczeństwa niedozwalać nikomu domu opuszczać, dla niepowiększenia tłumów. (G. Wr.)

Wrocław 19 *Kwietnia.* — W skutek rozkazu jen. Colomb o dochodzenie i surowe karanie gwałtów, jakich się żołnierze prusey dopuszczali, Gazeta Polska z Poznania, zajęła się wyszczególnianiem tych wypadków. W Kurniku, dopuszczali się nawet żołnierze swiętokradztwa w kościołach, targając obrazy, niszcząc posągi i krzyże. Przekonano się także, iż oprócz żołnierzy, żydzi tylko morderstw dopuszczali się, a nawet i Pruscy urzędnicy podmawiali wieśniaków, usiłując wywołać galicyjskie mordy.

Delegacya z klubu narodowego Wrocławskiego do Poznania wysłana przekonała się, o fałszu zadawanych zbrodni Polakom, przypisując jedynie takowe żydom, którzy sądzili bydź handel swój zagrożonym zamierzoną reorganizacyą W. Xięztwa i usiłowali wszelkiemi sposobami ludność Niemiecką przeciw Polakom podburzać, co im się i poczęści udało.

Szczegółowe sprawozdanie delegacya umieściła w Gazecie Wrocławskiéj z d. 20 kwietnia, stwierdzając rzetelność podpisami.

NIEMCY.

Frankfort 16 *Kwietnia.* Według doszłéj tu dyplomatycznéj wiadomości z Paryża, rząd Francuzki spodziewa się przyzwolenia Pruss, na przechód 30,000 Francuzów do Polski. Spodziéwamy się, że w Berlinie silnie się temu sprzeciwią, i zarazem poznają, że należy bacznym być na ważne wypadki zachodu. Niepodobném jest, aby Francya nad massą swoich niespokojnych głów i nie zatrudnionych rąk, inaczéj panować mogła, jak tylko za granice ich wysyłając, a żaden powód nie może im być dogodniejszym, jak sprawa Polska. Tam przeto protelaryszów wyprawić należy, gdy do Włoch żołnierze wysyłani być muszą. Powiedzą, że lepiéj jest pozwolić tym ludziom przechodu do Polski, niż żeby mieli na nas się rzucić; lecz oni i tak rzucą się na nas, gdy się w pośrodku nas zobaczą. Jeżeli Rzeczpospolita, nie ma mieć u nas żadnego prawa pobytu, prawa przechodu, także mieć nie może. Wojna z Francyą, która z tego zaprzeczenia wyniknąć może, zdaje nam się daleko mniéj niebezpieczną, niż gdyby miało przyjść w Francyi do wojny domowéj, między proletaryuszami i obywatelami. Zwycięztwo pierwszych wywołałoby okropne dla Niemiec następstwa. (G. Wr.)

— *Dnia* 14 *Kwietnia.* —

Na posiedzeniu wczorajszém, przedstawiano potrzebę polepszenia bytu biédnego ludu, mianowicie Szuselka, żarliwie w tym względzie przemówił, i powszechne wzbudził zajęcie. Przedwczoraj wieczór w interessie Szleswigu do Berlina oddalająca się deputacya, otrzymała zlecenie zbadać okoliczności tyczące Polski, i zamierzanego przyłączenia Poznania do związku Niemieckiego. Na dzisiejszém posiedzeniu, Dr. Schilling, wniosł o przyłączenie Jlliryi (?) do związku niemieckiego. (G. w. W.)

Karlsrue 13 *Kwietnia.* — Na pierwszą wiadomość o wypadkach Paryzkich, Karol Heinzen niezwłocznie z Ameryki powrócił, aby dawniejsze swoje objąć stanowisko. Jest obecnie w Londynie, z kąd się do Paryża udaje, gdzie zlecenia naszych amerykańskich ziomków ma wypełnić. Z tamtąd udaje się do familii, z kąd prawdopodobnie do Niemiec powróci. Dziennik *Schnellpost* ciągle z Europy redaguje, podczas gdy go Tyssowski w Ameryce wydaje. (G. Wr.)

Księztwo Holsztyn. — *Rendsburg* 17 *Kwietnia.* Słychać, iż król Duński z gwardyą przez Apenrade do Fryderycia powrócił. Do czwartku godziny 4 zawarto zawieszenie broni. Rachują Duńczyków do 16,000 wśród i około Szleswigu. (G. p. P.)

FRANCYA.

Paryż 14 *Kwietnia.* Mnogość wypadków; Blanqui usprawiedliwiony; Juin-Michelot, vice-prezydent klubu gorali, aresztowany; prefekt policyi w wszystkich mieszkaniach śledzi ukrytéj broni; oto jest dzisiejsze położenie Paryża. Tak zaiste, gotuje się i warzy pod naszemi nogami, a my na wulkanie stoimy. Kogoż strumień Lawy pochłonie? Pana Lamartine i jego zwolenników? Dość *Reforme* przeczytać, aby znaleźć na to odpowiedź. Blanquiego usprawiedliwienie uzupełnia upadek tymczasowego rządu *Presse* rozpoczyna Reformę, i zarzuca nam, że się na to nie odważymy, i ma słuszność. W Rewolucyi należy, jak to nam nasi wskazali Ojcowie, mieć odwagę. Gdy się my nie odważymy, odważą się nasi nieprzyjaciele. Dzięki

wam, mężowie kontrrewolucyi, żeście jawnie zatknęli sztandar, pragniecie w Kwietniu znów pozyskać, coście w Lutym stracili: Przeto, gdy nieprzyjaciel stoi jawnie naprzeciw nas, pomknijmy się do niego i zniszczmy zupełnie.

Obawa dziennika *Journal des Debats* jest tak wielką, że ani razu jeszcze nie odważył się ogłosić listy swych kandydatów na zgromadzenie Narodowe.

Presse dziwi się, że rząd pojedynczo tylko reformy wprowadza. On powinien w miejsce zniesienia tylko pręgierza, cały kodex zreformować.

Giełda Paryzka 14 *Kwietnia*. Upór, z jakim się Rotschild et Comp. sprzeciwił zajęciu na rząd kolei żelaznych, jako i wewnętrzne nieporozumienia w rządzie tymczasowym, które ministrowi Finansów przeszkadzają w chwyceniu się śroków stanowczych, wywarły wielki wpływ na spadanie papiérów.

Rozeszła się powtórnie pogłoska o zupełnéj klęsce austryaków nad Mincio. Dodają, że tę ważną wiadomość otrzymał rząd z Lionu depeszą telegraficzną; jednak minister spraw wewnętrznych nie ogłosił jeszcze w tym względzie bulletynu. (G. Wr.)

— *Dnia* 15 *Kwietnia*. —

Jenerał Courtais polecił kapitanom wszystkich kompanij gwardyi Narodowéj, aby na ogólnym zgromadzeniu na polu Marsowém w d. 20 b. m. odbyć się mającym, każdy gwardzista był uzbrojony. Zatém w d. 20 na polu Marsowém prócz wojsk liniowych znajdować się będzie 200,000 ludzi pod bronią.—W ministerium wojny, panuje wielka czynność, wywołana wypadkami Włoskiemi, i tworzeniem armii wschodnio-północnéj, któréj Metz za główną przeznaczono kwaterę.

Wczorajsze tajemnicze wyrażenia się *Reforme* miało wyniknąć z zamieszania w ministerium spraw W. Nic było tam jednak ani słowa prawdy, i tenże dziennnik w następnych wyrazach, swoją uznaje pomyłkę: „wiele razy donoszono nam o działaniach systematycznéj opozycyi jednego z wyższych urzędników ministerstwa spraw W., zawiadomiono nas jednak z pewnego źródła, iż owe wiadomości były zupełnie przesadzone, a dobre porozumienie pomiędzy ministrem i jego przyjaciołmi, ani na chwilę zamącone nie było. Jak długo stan taki trwać będzie, Rewolucya z korzyścią przeciw nieprzyjaciołom walczyć może.

Chateaubriand jest niebezpiecznie chory.

Gdy teatra Paryzkie zniżyły ceny wejścia o $\frac{3}{4}$, znowu się napełniają. Konserwatorium z gruntu ma być wystawione, co Adamowi zlecono. (G. p. P.)

— *Dnia* 12 *Kwietnia* —

Rozeszła się dziś pogłoska że jenerał Duvivier, w miejsce p. Arrago, został ministrem wojny. Oczekują także zmian w ministerium Finansów.

Rzeczpospolita Wenecka, przysłała pp. Angelo Zanardini, Giacomo Nani, i Alvire Perotorta, z adresem do rządu tymczasowego Francuzkiego, oświadczając o swoim zawiązanym bycie i zapewniając Francyi wdzięczność.

Presse oznajmia, iż jenerał Aupik wybrany został na posła Rzeczypospolitéj do Konstantynopola, dodani mu są podpółkownik Morzadel, i kapitan Desaint. Obsadzenie poselstwa w Konstantynopolu przez wojskowych, jak za czasów Napoleona, daje do zrozumienia, że wojnę z Rossyą mają za bardzo możebną, i że szczególną uwagę zwracają na Czarne morze. (G. w. W.)

ANGLIA.

Londyn 14 *Kwietnia*. — Dzienniki głównie teraz zajmują się poruszeniami Chartystów, o wiadomościach zagranicznych nieco tylko nadmieniają. Lubo Chartyści swoje zgromadzenia w konwencie narodowym ciągle odbywają, jednak bardzo upadli, i w całéj Anglii spokojność nie jest zagrożoną. Także i w Irlandyi ostygł nieco zapał wojenny.

W izbie niższéj, petycya Chartystów wywołała scenę. Pan Thornely, referent petycyj zdał izbie rapport, o skutku komissyi co do olbrzymiéj petycyi Chartystów. Według tego sprawozdania, potrzebowała komissya, z pomocą 13 sekretarzy, niemniéj jak 17 godzin, aby same tylko zbadać podpisy. Okazuje się, że nie było ich 5,706000 lecz 1,975,496, z których wiele, jedną jest pisanych ręką. P. Cripps członek komissyi oświadczył, iż 8200 było nazwisk kobiecych, i że ta prośba nie 5 beczek, jak O'Connor twierdził, lecz tylko $5\frac{1}{4}$ centnarów waży, przez co p. O'Connor uczynił się śmiesznym, i że więcéj nie będą mieć wiary jego słowa. (wrażenie). Daléj natrafiono na brudne łżenie Królowéj, Wellingtona, Pella, Sibthorpa i t. d. któréj to petycyi, nie powinien bydź wyświadczony ten zaszczyt, przypuszczenia jéj przed kratki izby. O'Connor odrzekł rozdrażniony, iż co do liczby podpisów łatwo przekonać może, że takowych potrójnie, to jest 15 milionów, w kilku dniach dostarczyć może; jeżeli zaś p. Cripps utrzymuje, że już więcéj wiary mieć nie będzie, to nie jest tu miejsce do dochodzenia swojéj zniewagi.

O'Connor opuścił salą. Pogłoska o pojedynku rozniosła się. Izba postanowiła, p. O'Connor gwałtem przywołać, a Crippsa z oka niespuszczać. Odźwierny otrzymał rozkaz, a O'Connor został z bióra redakcyi *Nosther Star* przywołany. Cripps musiał swoje wyrażenie odwołać. O'Connor zaś oświadczył, iż obstaje przy zasadach wczorajszéj petycyi Chartystów, i zostawia zupełnie rządowi urządzenie tych spraw. Z wielkim wzburzeniem rozeszła się izba około 10 godziny wieczór. (G. p. Pr.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA
Od dnia 20 *do dnia* 21 *Kwietnia*.

Kawecki Edward ob., Foltański Felix ob., Zaborowski Konstanty, Horn Karol, Richter Józef, Potocki Stanisław hr., Otto Franciszek, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Grabowska Walerya hr., do Polski.

W Poniedziałek z powodu uroczystego święta Gazeta Krakowska nie wyjdzie.

Do Nru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

DODATEK do Nru 93
GAZETY KRAKOWSKIÉJ.
Sobota 22 Kwietnia 1848 r.

Wiadomości zagraniczne.

SZWAJCARYA.

Basel 11 *Kwietnia.* — Dziś zawiadomiono tutejszy rząd przez władze z Strazburga, że część w Paryżu utworzonego Niemieckiego legionu, pociągiem południowym kolei żelaznéj tutaj przybędzie, który z tąd w Niemcy wtargnąć ma. Z téj przyczyny wojsko związkowe w zupełnéj gotowości trzymano; Milicya obsadziła dworzec kolei, a obywateli wezwano na każdy wypadek być przygotowanemi. Jednak pociągi nadeszły próżne, i domyślano się, że legion pod Breisach przez Ren przekroczył. W nocy zarządzono silne patrole, a nazajutrz zarządzono wystąpienie milicyi. (G. Wr.)

FRANCYA.

Jenerałowi Chargarnier szczególne posłannictwo w interesie Polski, do Berlina zlecono. Mówią, że od skutku téj missyi zależeć będzie, udanie się jenerała także i do Włoch. (G. p. P.)

ANGLIA.

Na wczorajszém posiedzeniu izby niższéj, mniejszość radykalna sprzeciwiła się dalszym obradom nad bilem bezpieczeństwa korony. P. Osborne znalazł to „złem“ że teraz, gdy wszystkie ludy, największe swobody otrzymały, stara angielska wolność, ma być ograniczaną; jednak obrady 287 głosami, przeciw 33 uchwalono. Po długich sprzecznych obradach, które aż do 2 godziny z rana trwały, a tak, izba nieprzerwanie przez 14 godzin zasiadała, wszystkie zastrzeżenia billu zatwierdzono, a przeczytanie sprawozdania do poniedziałku odroczono.

Times obejmuje znowu przychylny Duńczykom artykuł, tyczący Szleswigu i Holsztynu. Powstaje on na Niemców z przyczyny danéj tym xięztwom pomocy, grożąc że nie tylko Anglia wspierać Danią będzie, ale nadto zagraża wojną z Rossyą i Francyą, i utraceniem szacunku Anglii dla Niemiec. Zdaje się jednak że pomoc Anglii stanie się zapóźną, skoro niemcy Eider przekroczyli. O ile *Times i Morning Chronicle* powstaje przeciwko niemcom, o tyle inne angielskie dzienniki, mianowicie *Spektator* są za niemi, i uznają prawo niemiec do posiadania Narodowych granic. *Globe* dziennik ministeryalny, nic wyjaśnia nic w tem względzie. (G. p. P.)

HISZPANIA.

Madryt 10 *Kwietnia.* Od dwóch dni, więcéj jak 100 osób na wygnanie wysłano; transportują ich w kierunku Andaluzyi. Dziś policya znów zrywała z murów podburzające proklamacye. Na jednéj wyrażono: Niech żyje wolność! Precz z Tyranami!

WŁOCHY.

Sabaudya. — Listy prywatne z Szambery z d. 3 i 4 kwietnia tamtejsze wypadki następnie opisują: „Trudno opisać powszechnego zamieszania, w jakim nasze miasto od wielu dni pozostaje. Przestraszone wyrazem „Rzeczpospolita“ któren okrąża świat z szybkością błyskawicy, nasze władze zupełnie sparaliżowanemi zostały, a nawet sami mieszkańcy — dotąd zupełnie przeciwni, by spokojność i porządek, jakiemi nasze miasto do téj chwili cieszyło się, przez zmianę rządu na szwank wystawić z przestrachem wyglądali ujszczenia zamiarów naszych ziomków w Francyi zostających. Aby zamieszanie do najwyższego doprowadzić stopnia, wszystkie władze opuściły miasto w d. 1 b. m. Nareszcie Sabaudczycy z Lionu wtargnęli, poprzedzani przez zastraszające wieści. Przypuszczając więcéj bojaźni niż było w saméj rzeczy, można było sądzić że w Szambery będzie się miało do czynienia z ludźmi krwi chciwemi, którzy sceny rewolucyi z r. 1793 odnowić chcą. W d. 3 przybyło 7—800 ludzi poczęści uzbrojonych, śpiewając Marsyliankę, i bez żadnéj przeszkody opanowali główne straże gwardyi narodowéj, i z balkonu gmachu miejskiego, ogłosili rzeczpospolitą. Kwatery, żywność i pieniądze, już były dla nich przygotowane. Gdy wkroczyli, grobowa cisza zaległa miasto; to unižone milczenie, z jakim przyjęci zostali, zastanowiło ich. Usiłowali z mężów godnych i w prowincyi zaufanie mających, rząd tymczasowy utworzyć, co im się, chwilowo, udało. Lecz w nocy, zapewne dla nadgrodzenia sobie trudów kilkodniowych, i gdy jeszcze mieli pieniądze, oddali się najrozwiozlejszéj rozpuście. To rozstrzygnęło, cały lud powstał przeciw tym wyznawcom wolności, z lotem błyskawicy reakcya przez to wzmocniła się. W wtorek z rana, zabrzmiały dzwony, a odgłos: do broni! przebiegł Szambery i okolice. W mniéj, jak w 10 minutach, każdy kto tylko posiadał strzelbę, udał się na ulicę, i uderzył na straże rewolucyonistów. Po żwawéj utarczce, zaledwo w godzinę, przywódzcy i żołnierze zostali pochwytani. Oddzielne utarczki żwawo odbywano, lecz pomimo silnego oporu, zwycięztwo przechyliło się na stronę ludu. Nazajutrz z rana (d. 4) wszystko było w porządku. Dawna administracya municypalna, dniem przed tém przez szaleńców, z gwałtem niepodobnym do prawdy, wyścigana, objęła znowu gmach municypalny, i rozpoczęła zupełną działalność. Zapał ludności wiejskiéj był nie do opisania. Na pierwszy znak, przybyło 10—15000 wieśniaków z widłami, sierpami, kosami, i t. p. bronią, do miasta aby mieć udział w walce; 7—800 schwytano, i z wielkim trudem zdołano odwrócić wieśniaków od za-

mierzonych nadużyć nad niemi. Żałuję ich z duszy, lecz przedsiębiorcy tego szalonego napadu, winni się byli wszystkiego spodziewać. Lekcya była surową! W reszcie lud przemógł, wydając okrzyki: *Vive la Savoie! vive la liberté!* Władze zelżone, i shańbione, uszły. Żaden urzędnik, żaden żołnierz, ani nawet jeden nie pozostał żandarm. Tutaj, sądzę, prawdziwa wola ludu, bez przeszkody manifestować mogła." *)

Toskania. Z Florencyi pod d. 9 donoszą, o odwołaniu Toskańskiego posła z Wiednia, i Austryacki poseł w Florencyi, swoich zażądał paszportów.

W d. 7 przybył do Liworno pierwszy batalion Neapolitańskiej piechoty, za którym w krótce, drugi ma przybyć. (G. w. W.)

MOŁDAWA i WOŁOSZCZYZNA.

Bukarest 12 *Kwietnia.* — Jakkolwiek uszliśmy wybuchu gwałtownego, jednak jeszcze niebezpieczeństwo nie uchylone, a ogień tli się w popiele. Sprzysiężenie pomiędzy Bojarami I klassy (z II i III tylko w części należą) odkryto, których liczba 180 przechodzi. Głównym ich celem było złożenie teraźniejszego znienawidzonego ministra, uregulowanie sądownictwa, i zaprowadzenie różnych ulepszeń. Tych punktów Bojarowie I. klassy wymagali od Rossyjskiego gabinetu; inne zaś klassy, zniesienia haraczu Porcie, utworzenia gwardyi narodowéj, zniesienia cenzury, zniesienia szlachty, i równość podatków, na koniec zniesienie uciążliwego poddaństwa, według obecnego systematu w Węgrzech. Najniższa klassa Bojarów, sądziła z pomocą ludu miejskiego i wiejskiego, plondrując i podpalając, dopiąć swojego, wyższa jednak szlachta oparła się temu. Przez tęż, i przez xięcia doniesiono o tych demokratycznych poruszeniach do St. Petersburga; z którego gabinetu, jak zapewniają już nadeszła odpowiedź, że w żadnym wypadku Cesarz podobnéj rewolucyi nie uzna, i obowięzuje tutejszy rząd, do chwycenia się wszelkich możebnych środków, aby umysły uspokoić, i spokojność utrzymać. Obawa rabunku i podpalania, codziennie się powiększa. Xiążę wszystkie swoje kosztowności do majętności Komarnik, na wzgórzu w pobliżu Kronsztatu położonéj, przenieść kazał. Cztéry działa z koszar do dworu przeniesiono, a straże w dzień i w nocy podwojone. Rozgłoszono wieść, iż były Hospodar Konstantin Ghika z Petersburga przybędzie, i dowództwo wojska obejmie. Wielu Bojarów II klassy, ma dyć wygnanych. Wielkie w Europie poruszenia, to nam przyniosły dobro, iż xiążę odstąpił od nałożenia nowo uchwalonych podatków. Wszyscy sposobią się w amunicyą, a wielu swoje majątki do domów obcych konsulów przenoszą.

*) Podobnego zdarzenia, i my w Krakowie w r. 1846 świadkami byliśmy.

Doniesienie Urzędowe.

Realność na Rybakach pod Zamkiem stojąca pod L. 246/7 do Wincentego i Katarzyny Gołemberskich małżonków, a teraz do massy tychże należąca murowana z facyatą na froncie, składająca się z mieszkania dolnego, cztérech pokoi, z kuchnią, ogródka z drzewem owocowym przeszło sztuk 50, szpichlerza d. 28 Kwietnia r. b. o godzinie 3ciéj z południa w urzędzie podpisanego C. K. komornika sądowego w Krakowie w domu pod Nr. 677 przy małym Rynku przez publiczną, licytacyą na rok jeden wydzierżawioną zostanie.—Życzących sobie zobaczenia, można każdego czasu się zgłosić w tymże urzędzie, gdzie zaraz wiadomość otrzymają—o czasie do objęcia w posiadanie.

Chęć zadzierżawienia mających, raczą się w potrzebne *vadium* złp. 36 przysposobić—Czynsz zaś kwartalny do opłaty, przeznacza się naprzód.

Kraków dnia 21 Kwietnia 1848 r.

Skórczyński C. K. K. S.

Doniesienie prywatne.

Ktoby chciał przyjąć obowiązki Buchhaltera w Księgarni, lub samą Księgarnię nabyć, raczy zgłosić się *franco* pod adressem Wawrzyńca Pisch w Bochni.